

Wojciech Polak

***Aprobata i spór. Zakon krzyżacki jako instytucja kościelna
w dziełach Jana Długosza***

Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
Lublin 1999, ss. 293.

Twórczość Jana Długosza – z uwagi na jej wielkość i wyjątkowość na tle piśmiennictwa średniowiecznego – niejednokrotnie przyciągała uwagę badaczy. Zwracano uwagę na jej aspekty ideowe, świadomościowe, narodowe i obyczajowe (U. Borkowska, S. Gawlas, J. Krzyżaniakowa, D. Piwowarczyk), rozpatrywano stosunek kronikarza do przeszłej i współczesnej rzeczywistości (S. Gawęda, S. Bełch, M. Biskup, M. Koczerska), nie zajmowano się natomiast w sposób znaczący – nie licząc pojedynczych uwag – Długoszowym wizerunkiem zakonu jako instytucji kościelnej i wynikającymi stąd implikacjami. Zaistniała luka badawczą doskonale uzupełniła praca Wojciecha Polaka, powstała na naukowym gruncie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Z uwagi na złożoność prezentowanego zagadnienia całość została podzielona na cztery rozdziały (obok wstępu i zakończenia), którym odpowiadają cztery wątki tematyczne. Pierwszy zawiera omówienie wpływu otoczenia na ukształtowanie umysłowości dziejopisa. Ogromną rolę – jak podkreśla autor – odegrały tutaj dom rodzinny, uniwersytet, dwór biskupi i królewski oraz związani z owym środowiskiem ludzie – rodzice, szlachta i możnowładztwo małopolskie, uczeni. To otoczenie nie tylko pozwoliło Długoszowi zetknąć się z problemem krzyżackim, ale przede wszystkim ułatwiło dostęp do źródeł pisanych. Należały do nich akta gromadzone przez kancelarię dworską i biskupią, traktaty Pawła Włodkowica, zeznania świadków w procesach polsko-krzyżackich, kazania itp.

Rozdział drugi pracy został poświęcony wizerunkowi natury zakonnej i organizacji korporacji krzyżackiej. Zawiera także przegląd wiedzy dziejopisa na temat życia wewnętrznego i religijnego tej instytucji. Na tej podstawie można wyciągnąć wniosek o uświadamianiu sobie przez autora *Annales* złożoności relacji między zakonem a państwem. Dostrzegał on ścisły związek i wzajemne uwarunkowania zachodzące między nimi i traktował je jako nierozzerwalną całość. Stosunkowo mało miejsca poświęcał wewnętrznej hierarchii, strukturze urzędów czy kompetencjom wielkiego mistrza. Wykazywał niezwykłą oszczędność – ze zrozumiałych względów – w przypisywaniu tej społeczności zalet i cnót moralnych. Nieliczne pochwały dla ich walorów militarnych stanowiły jedynie pretekst do podniesienia bojowej wartości rodzimego rycerstwa.

Kolejny rozdział traktuje o działalności misyjnej państwa krzyżackiego widzianej oczyma Długosza. Akceptował on cel jego sprowadzenia do Polski – zbrojną walką z poganami. Działania przeciw tym ludom postrzegał jako wspólne zadanie świata chrześcijańskiego, jako sprawiedliwą wojnę toczoną w słusznej sprawie. Z drugiej strony jednak aprobata dla sposobów krucjatowych poczynań Krzyżaków łączył z przemilczeniami na temat ich związku z ingerencją boską, z Panną Marią, z *sacrum*. Wyraźnie pomniejszał

wkład rycerzy zakonnych w pokonanie Prusów. Jego celem było przede wszystkim podniesienie splendoru własnej ojczyzny, a nie skonfliktowanie z nią zakonu.

Czwarty, ostatni rozdział koncentruje się na Długoszowej krytyce krzyżackiej instytucji. Nie kwestionując jej założeń ideowych, polemizował z rozmiarami wkładu w christianizację ludów nadbałtyckich, zwłaszcza Litwinów. Cel misyjny realizowało tam państwo polskie, bo wyprawy krzyżackie nie przyniosły pożądanego skutku. Te ostatnie – przekonywał – odbywały się w imię politycznych i partykularnych interesów i jako takie wręcz zaprzeczały działalności misyjnej. Towarzyszyły im okrucieństwa, gwałty i zbrodnie oraz zła wola krzyżowców, przynoszące w ostatecznym rozrachunku szkody Kościołowi. W dyplomatycznym sporze z państwem zakonnym zdecydowanie stanął po stronie polskiej.

Niewątpliwym walorem pokrótce przedstawionych rozważań i wniosków W. Polaka jest ich mocne osadzenie w bazie źródłowej. Wśród nich nadrzędne miejsce zajmują *Annales* Jana Długosza. W mniejszym stopniu – z uwagi na zakres i tematykę – wykorzystane zostały *Banderia Prutenorum*, *Liber beneficiorum* i listy. Za skuteczny zabieg autora należy też uznać odwołanie się do spuścizny piśmienniczej, na której opierał się dziejopis. Należą do nich dwie kroniki krzyżackie – Mikołaja Jeroschina i Wiganda z Marburga, *Kronika oliwska*, *Kronika wielkopolska* i Janka z Czarnkowa, rocznik Traski, pisma Pawła Włodkowica.

Pogłębiona kwerenda i szeroko potraktowana bibliografia (zamieszczona na końcu książki) pozwoliła na wszechstronne i wyczerpujące omówienie podejmowanego zagadnienia oraz przybliżenie mało znanego aspektu świadomości największego twórcy polskiego średniowiecza. Na gruncie rodzimej mediewistyki zaowocowała pracą *par excellence* naukową, nowatorską, odkrywczą, choć trudną, a co za tym idzie – adresowaną do wąskiego grona profesjonalistów. Dodatkowym walorem jest niewątpliwie jej czytelny układ graficzny oraz staranna szata edytorska.